

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Psychologii Ogólnej

Wioletta GROMADZKA

Taniec jako ekspresja artystyczna

Dance as an Artistic Expression

„[...] Wszystko to, co jest poza
możliwością dokładnego określenia,
rozpoczyna dopiero sztukę [...]”

T. Makowski

Spoleczne funkcjonowanie człowieka można ujmować w dwóch aspektach. Są to: zachowania receptywne (nastawienie na odbiór, zdobywanie gratyfikacji od otoczenia społecznego i fizycznego) i przeciwne do nich zachowania produktywne, a więc takie, których istotą jest wytwarzanie, przekształcanie, tworzenie czegoś (Trzebiński 1980). Istotnym przejawem zachowania produktywnego jest twórczość. Ta podstawowa, specyficzna forma działania człowieka dopiero w ostatnim okresie jego historii stała się przedmiotem naukowych penetracji. W początkowej fazie rozwoju psychologii twórczości odnoszono ją do kanonu trzech podstawowych dziedzin funkcjonowania gatunku *homo sapiens*: nauki, techniki i sztuki. Obecnie twórczość coraz częściej i wyraźniej wyodrębniana jest z całokształtu aktywności ludzkiej; pojęcie to odnosi się do wielu aspektów rzeczywistości *homo transgressivus*, np.: do jego samorozwoju, do pełnienia różnych ról społecznych, do pierwiastków twórczych w działaniu wychowawcy i nauczyciela, urzędnika, dyrektora, technika, ucznia czy też dziecka, w zabawie rozwiązującego jakiś problem (Rudniański 1981; Schultz 1990). Traktowanie twórczości jako właściwości, cechy każdego osobnika gatunku ludzkiego, poddaje w wątpliwość wartość merytoryczną klasycznego schematu: nauka, technika, sztuka; wobec takiego podejścia do problemu ulega on niejako

dezaktualizacji. Przedstawiając w swych rozważaniach istotę tańca, pozostaną temu podziałowi w pewnym stopniu wierna. Nie z racji przekonań co do zakresu samego terminu „twórczość”, lecz z punktu widzenia analizowanego zagadnienia, które traktuję jako dziedzinę sztuki przez duże S (nie interesuje mnie tutaj taniec jako forma rozrywki o charakterze spontanicznej aktywności w klubach disco, na dancingach itp.).

KIEDY TANIEC STAJE SIĘ SZTUKĄ

Taniec jako specyficzny środek komunikowania się występuje w świecie zwierząt (np. tańce ptaków w okresie godowym). W ich wykonaniu ma on jednak charakter nie skoordynowanych i nie zorganizowanych świadomie ruchów wykonywanych w takt określonego rytmu, podobnie zachowuje się dziecko w chwili okazywania przez nie radości. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z wrodzoną człowiekowi skłonnością do ekspresji ruchowej. Ruch i rytm, będące podstawowymi składnikami tańca, powszechnie występują zarówno w fizjologicznym, jak i w motorycznym funkcjonowaniu organizmów żywych, np.: rytmiczne bicie serca, miarowe oddychanie, chód, bieg, itp. Może to stanowić tzw. fizjologiczne wyjaśnienie zjawiska tańca, które w tym miejscu jest niewystarczające. Z chwilą, gdy ten rodzaj ruchowej aktywności człowieka przybiera formę świadomie organizowanej działalności, mamy do czynienia ze sztuką.

Pojęcie sztuki przeszło długą drogę ewolucji, zanim jego zakres został bliżej określony (co nie znaczy, że ostatecznie). O meandrach tego problemu szerzej pisze W. Tatarkiewicz (1988) w swej rozprawie z dziedziny estetyki.

Efektom wielowiekowych sporów uczonych co do omawianej kwestii jest wielość definicji, z których kilka (tzw. fundamentalnych) wskazuje na tzw. cechy swoiste sztuki. Ów zestaw wyróżników pojęcia sztuki można potraktować jako kryterium sprawdzianu przynależności do niej (lub nie) tej twórczej aktywności człowieka, jaką jest taniec.

Definicje sprowadzające sztukę do wytwarzania piękna i odtwarzania rzeczywistości, pochodzące z XVII wieku, dzisiaj mają wartość historyczną. Pytanie: co to jest i na czym polega piękno tańca? Przyjmując, iż oznacza ono wszystko, „co kto chce”, stanowi raczej wyraz odczuć psychicznych twórcy, odbiorcy aniżeli własne określenie (znaczenie szersze pojęcia). W znaczeniu węższym zaś sprowadzanie piękna tańca do przejrzystości jego form, harmonijności, jasności nie zawsze może stanowić kryterium dzieła sztuki. Trudno bowiem zgodzić się ze stwierdzeniem, iż piękno jest intencją tańca jako sztuki, jego celem, naczelną wartością, cechą rozpoznawczą. Jest nim stopień wpływu, oddziaływania na odbiorców, to w jakim stopniu (i czy w ogóle) dany „produkt” działania wywołuje przeżycia estetyczne (zachwyt, wzruszenie) lub przeżycia o silniejszej skali natężenia, np. wstrząs, szok.

Cechą swoistą tańca jako sztuki jest nie tylko ekspresja (patrz definicja dalej), ale też impresja, czyli silne wrażenie, „uderzenie” w odbiorcę. Obie cechy tkwią w postawie twórcy dzieła. Z tymi właściwościami ściśle łączy się następna cecha sztuki, sprowadzająca jej funkcje do nadawania rzeczom kształtów, konstrukcji form, struktur, systemów. Taniec jako dziedzina X Muzyki ma szczególnie kształt, strukturę (piszę o tym dalej), jak też formę, którą można określić jako przedstawiającą, odtwórczą. Łączy się z tym następna i ostatnia definicja sztuki, na którą chciałabym zwrócić uwagę i którą już wcześniej sygnalizowałam; zawiera się ona w następującym stwierdzeniu: „Cechą swoistą sztuki jest to, że odtwarza rzeczywistość” (Tatarkiewicz 1988, s. 41). Nie ma większych wątpliwości co do zastosowania tej zasady naśladownictwa w odniesieniu na przykład do malarstwa figuratywnego czy znacznej części literatury. Natomiast w przypadku tańca (i nie tylko, bo też na przykład muzyki, malarstwa abstrakcyjnego) definicja będzie miała sens wówczas, gdy określimy, o jaką rzeczywistość chodzi, kto ją kreuje, odtwarza.

Trudno dziś jeszcze mówić o pełnej krystalizacji pojęcia sztuki. Obok prób jego definicji pojawiają się też głosy poddające w wątpliwość sens i możliwość dokładnego określenia istoty pojęcia. Kompromisem w tej sytuacji staje się przyjęcie tzw. definicji alternatywnej, mającej postać formuły „albo-albo”. Odnosząc ją do tańca jako dziedziny sztuki, a więc stosując charakterystyczne dla niej kryteria, należy stwierdzić, iż:

a) intencją tańca jest potrzeba albo odzwierciedlenia rzeczywistości psychicznej, albo zewnętrznej jego twórcy; łączy się ona ściśle z potrzebą ekspresji;

b) istotnym kryterium tańca jako sztuki jest jego działanie, oddziaływanie; może on zachwycać albo wzruszać, albo wstrząsać, albo... jedno i drugie.

Podsumowując te rozważania wypada zauważyć, iż taniec jako dziedzina twórczej aktywności człowieka jest albo odtwarzaniem jego rzeczywistości zewnętrznej, albo konstruowaniem i wyrażaniem życia wewnętrznego artysty; nie tylko ujawnia jego świat, ale też pobudza życie wewnętrzne odbiorcy dając mu zadowolenie, wzruszając go, wstrząsając nim; wzbogaca i pogłębia jego psyche, zmusza do refleksji...

Już bardzo wcześnie w historii ludzkości, w epoce kamiennej, taniec osiągnął wyżynę sztuki będąc prawdopodobnie pierwszą jej formą w działalności człowieka. Jej ślady istnieją w postaci malowideł jaskiniowych, rysunków naskalnych. Zanim rozwinęła się mowa, myślenie abstrakcyjne, ruch jako środek ekspresji stanowił narzędzie porozumiewania się, samowyróżnienia. To specyficzne „myślenie ruchem” było niejako pierwszym krokiem na drodze do życia duchowego i twórczości. Dzisiaj, u progu XXI wieku, taniec obok muzyki, poezji, malarstwa, architektury itp. stanowi jedną z wielu dziedzin twórczej aktywności człowieka. Wiedza na jej temat w polskiej literaturze przedmiotu prezentowana jest przez publikacje ujmujące taniec w perspektywie historycznej (socjologicznej), technicznej (np. poradniki metodyczne do nauki tańca) czy też

funkcjonalnej (rola tańca w rozwoju psychicznym, kulturowym jednostki). Do badaczy omawianego zagadnienia należą w Polsce m.in. J. Turska, J. Jaszczewska, M. Gwardys (tytuły ich opracowań — patrz bibliografia). Rozważania o istocie tańca mają z reguły charakter refleksji filozoficzno-estetyczno-obyczajowych z wyczuwalną tendencją do psychologizowania. Dlaczego tak jest? — postaram się odpowiedzieć na to pytanie w końcowej części swoich rozważań.

Mówiąc o istocie tańca nie sposób pominąć nazwiska seniora polskiej psychologii — W. Witwickiego. Otóż tę dziedzinę twórczej aktywności człowieka zaliczył on do tej kategorii sztuki, która trwa w czasie, rozwija się w przestrzeni, podobnie jak muzyka, poezja, a przeciwnie niż plastyka. Według niego, „Rozwinięty w czasie, prawidłowy i wyrazisty układ ruchów i postaw działający jako widowisko, to właśnie taniec” (Witwicki 1982, s. 254). Określając taniec jako widowisko, autor ma na myśli nie tylko tzw. pokazy tańca, rewie itp. przy udziale szerokich rzesz publiczności, ale też tzw. samotne (bez świadków) „widowisko ruchowe”, podczas którego jego główny aktor-wykonawca oddaje się wewnętrznemu oglądaniu i przeżywaniu wykonywanych ruchów. Inaczej ujmując myśl Witwickiego, można powiedzieć, iż taniec istnieje tak długo, jak długo tancerz rzeczywiście tańczy.

Przyjmując, że taniec z muzyką jako podkładem tworzy całość, możemy określić go w aspekcie behawioryzmu jako transpozycję dźwięków (strona foniczna) na ruchy ciała (strona wykonawcza).

Stosując ujęcie systemowe, jako że w tym miejscu najbardziej mnie ono interesuje, można traktować taniec, podobnie jak obraz, wiersz, jako pewnego rodzaju całość złożoną z określonych elementów, powiązanych ze sobą w pewien sposób. Tym, co różni poszczególne systemy, jest rodzaj elementów i zależności, jakie między nimi istnieją. Na przykład w obrazie występuje zespół barw i kształtów, które wzajemnie powiązane, według przyjętych kryteriów sztuki, oddziałują w różny sposób na różne grupy odbiorców (w zależności od ich struktur psychicznych: postaw, przekonań czy doświadczeń). Podstawową jednostkę w tańcu, rozpatrywanym jako pewien system, stanowi kolejno następujący po sobie układ części ciała. Ruch (ekspresja), określający kształt tegoż systemu, to niewątpliwie ważny jego składnik pełniący funkcję integrującą całość konstrukcji.

Ekspresja jako istotny element w twórczości (zwłaszcza artystycznej) jest różnie definiowana przez badaczy zagadnienia. Z punktu widzenia omawianej problematyki, słuszne wydają mi się definicje Tatarkiewicza. Otóż w szerszym znaczeniu określa on ekspresję jako wyrażanie treści psychicznych przez przedmioty fizyczne. Natomiast w podstawowym sensie ujmuje ekspresję jako ujawnianie rzeczywistych zjawisk emocjonalnych (uczuć), które występują jedynie w istotach posiadających życie psychiczne (Tatarkiewicz 1962, s. 49). Definicja pierwsza podkreśla fakt, iż w takich zachowaniach człowieka, jak: gest, słowo czy tworzenie przedmiotów, wyraża się jego typ temperamentu, inteligencji

cji, wyobraźni. Natomiast definicja druga sprowadza ekspresję do przejawów tych treści psychicznych, których podłożem jest zaangażowanie uczuciowe człowieka. I w tym znaczeniu ekspresja stanowi przeciwieństwo gestów, słów, czynności, przedmiotów, które są z góry zaplanowane, obmyślane według określonych zasad. Ponieważ taniec jest czynnością i „zaplanowaną”, zorganizowaną (np. balet, taniec towarzyski), i w większej części spontaniczną (np. taniec disco), czynnością u której podłoża leży gest, mimika, jako zachowanie odzwierciedlające różne emocje jego podmiotu, myślę że obie definicje ekspresji mają w stosunku do niego (tzn. do tańca) swoje pokrywające się zastosowanie.

Parafrazując wypowiedź H. Reada na temat sztuki, taniec można nazwać „uporządkowanym układem form powodowanym wrażliwością”, a w uzupełnieniu należy dodać — jego twórcy. Kryterium bowiem doboru elementów i kryterium ich wzajemnych powiązań w systemie zwanym taniec stanowią czysto intuicyjne odczucie *homo creatio*, że przy takim właśnie, a nie przy innym doborze i powiązaniu elementów system spełni zadanie, do którego został stworzony. W przypadku tańca jako dziedziny sztuki tym celem jest najczęściej oddziaływanie na widza: przekazywanie mu za pomocą specyficznego języka (układ ruchów ciała) oraz instrumentu, jakim jest ciało ludzkie, określonych informacji będących niejako odzwierciedleniem psychiki jego twórcy-nadawcy. Tym samym taniec znajduje się na pograniczu rzeczywistości znakowej i poza-znakowej jednocześnie. Praca twórcza jednostki na tym polu uprawiania sztuki polega na przełożeniu na język ruchu ciała swych określonych odczuć tak, aby ów kod został rozszyfrowany przez odbiorcę. Mniej lub bardziej spójny system, będący czy to obrazem, czy utworem muzycznym, czy też, jak w interesującym mnie przypadku tańcem, zawsze stanowi zakodowanie istniejącego w twórcy pewnego systemu znaczeń, który dotyczy określonego aspektu lub aspektów rzeczywistości. To, w jakim stopniu dany system zostanie odczytany przez odbiorców, czy odczują oni sens w nim zawarty, często decyduje o jego zaistnieniu jako dzieło sztuki.

Taniec traktowany jako jedna z dziedzin sztuki, jako forma zachowania się człowieka zawiera w sobie zarówno elementy utylitarne (instrumentalne, czynnościowe, ukierunkowane na cel), jak i ekspresyjne. Współczesna psychologia, bardziej skupiona na tzw. zachowaniach użytecznych (pragmatyczny aspekt funkcjonowania jednostki), pochłonięta technologią, metodami, rezultatami bardziej wymiernymi, mierzalnymi, niewiele ma do powiedzenia na temat tzw. pozaużytecznych zachowań, reakcji, doświadczeń celu (a do nich należy m.in. sztuka, piękno, przyjemność, radość). W tańcu jako jednej z wielu dziedzin twórczej aktywności człowieka pierwiastek ekspresji jest dominujący; przesłania on niejako aspekt instrumentalny zachowania, przy czym przeprowadzenie ostrych granic jest trudnym zabiegiem. Taniec jako rodzaj zachowania ekspresyjnego w dużej mierze zdeterminowany jest stanem organizmu (a więc czynnikami wewnętrznymi); on po prostu odzwierciedla, oznacza, wyraża jakiś

stan organizmu, jest częścią tego stanu, podobnie jak sposób chodzenia, mówienia, gestykulowania czy uśmiechania się. Taniec traktuje się najczęściej jako motywowaną, ukierunkowaną spontaniczność podlegającą samokontroli, krytycyzmowi, pragnieniom, dostosowaną do świadomych aktów wyboru podmiotu. Brak owej biernej spontaniczności, taoistycznego zdania się na bieg wydarzeń, automatycznego reagowania na rytm muzyki, niemożność poddania się jej wpływowi niweczy, wyklucza radość z tańca jako formy głębokiego samozapomnienia, zanurzenia się niejako w sobie bez jakiegokolwiek kontroli. Owo zaniechanie chcenia, tzw. bierna spontaniczność jest czymś trudnym i tylko dobry tancerz osiąga to bez treningu. Taniec podnosi się wówczas do rangi sztuki i jest formą ekspresji niepowtarzalnej osobowości. Ten fakt wewnętrznej determinacji, uwarunkowania genezy wytworów ludzkich działań będących niejako epifenomenem lub produktem ubocznym natury charakteru (zachowania czysto psychologiczne) pozwala zaliczyć je do oryginalnych dzieł sztuki. I w tym kontekście różnią się one od eksperymentu naukowego, który bardziej uwarunkowany jest zewnątrz, stanowi funkcjonalną reakcję na trudne okoliczności, problem lub potrzebę. Ich rozwiązanie przychodzi ze strony świata fizycznego i (albo) kulturowego. Jest to swego rodzaju próba skompensowania wewnętrznych niedoborów za pomocą zewnętrznych czynników zaspokajających. I w tym znaczeniu każdy eksperyment, odkrycie naukowe, wynalazek mogą mieć innego autora, ale tylko Picasso mógł namalować obrazy Picassa, tylko Chopin mógł stworzyć muzykę Chopina, Tylko Bójart mógł zrewolucjonizować balet, stworzyć nowy jego styl, oprawę. Tylko artysta nie daje się zastąpić.

Pomimo długiej tradycji i bogatego dorobku w dziedzinie tak twórczej działalności człowieka jaką jest taniec, trudno dziś mówić jeszcze o jej naukowych podstawach. Choreologia (wiedza o tańcu) jest właściwie dopiero w trakcie powstawania; nie ma dostatecznie wypracowanych teorii i metod, nie dysponuje rozwiniętą dyscypliną o charakterze opisowym, jaką jest np. teatrologia wobec teatru, muzykologia wobec muzyki. Tak długo, jak ta sfera twórczej aktywności człowieka nie zostanie naukowo podbudowana badaniami, tzw. psychologia tańca pozostanie dziewiczym terenem czekającym na swych odkrywców; dziedziną ludzkiej sztuki, która w ujęciu Arystotelesa „...kształtuje rzeczy, czy — używając innych, pokrewnych wyrażen — konstruuje je, formuje, materii i duchowi nadaje kształt, formę i strukturę.”

BIBLIOGRAFIA

- Dzikowski S., *O tańcu. Rozważania kulturalno-obyczajowe*, Warszawa.
Gwardys M., *Technika tańca*, Warszawa 1975.
Jaszczewska J., *Taniec w literaturze pięknej*, Warszawa 1963.
Read H., *Sens sztuki*, Warszawa 1982.

- Rudniański J., *Homo cogitans*, 1981, WP.
- Schultz R., *Twórczość. Społeczne aspekty zjawiska*, Warszawa 1990.
- Tatarkiewicz W., *Ekspresja i sztuka*, Estetyka 1962, III.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.
- Trzebiński J., *Osobowościowe warunki twórczości* [w:] J. Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, Warszawa 1980.
- Turska I., *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Warszawa 1983.
- Turska I., *Z dziejów tańca współczesnego*, Warszawa 1980.
- Turska I., *Taniec bawi i opowiada*, Warszawa 1970.
- Witwicki W., *O naturze tańca* [w:] A. Nowicki, *Witwicki*, Warszawa 1982.

SUMMARY

Dance is one of the oldest domains of man's creative activity. Before he developed the ability to verbalize his own states and abstract thinking, movement as a tool for expression was the only means of inter-personal communication. This specific "thinking by means of movement" became an inspiration for spiritual life and creation.

Since the 18th century, dance as a form of consciously organized man's activity has been included within the system of fine arts. Batteux included it in his list as one of the seven domains of "beaux arts" (besides painting, sculpture, music, poetry, architecture and oratory). Nowadays, this system becomes broader with new spheres of creative activity of homo sapiens, as for example photography and posters.

In the Polish literature on this subject, considerations on the importance of dance are in the form of philosophical-aesthetic-moral reflections with a slight tone of "psychologizing". The author of the present paper tries to determine the essence of dancing as a domain of art with a big "A" using a systemic scheme. It is not based on so-called scientific foundations since today it is still difficult to speak about them in relation to dance.

Choreology is only in the process of formation, theory elaboration and working out of the methods. As long as this sphere of man's creative ability is not based methodologically, so-called psychology of dance will remain a domain of art waiting for its discoverers. Therefore, dance will be spoken and written about only as one of many domains of art with a specific feature of creating beauty, re-creating reality, expression, arousing aesthetic experiences and shocks in the receivers, and making the forms (including the symbolical ones) and so forth.

